Cena numeru 12 groszy.

Nr. 196. Piątek 29 sierpnia 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2,50.

Za granicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Sprawa pożyczek zagranicznych

Sosnowiec, 29 sierpnia.

Z datą podpisania układu londyńskiego kończy się ten okres, w którym byliśmy częściowo zabezpieczeni przed konkurencją i ekspansją niemiecką.

„Jednym z pierwszych kroków... musi być pozyskanie kapitałów zagranicznych zarówno w celu usunięcia panującego u nas braku gotówki obrotowej, jak i poczynienia inwestycji niezbędnych dla naszego rozwoju życia gospodarczego“ (Gaz. Warsz.“)

Mylne z gruntu jest zdanie, że jedynie rząd polski winien starać się o pożyczki zagraniczne. Obowiązek ten spoczywa na wszystkich czynnikach gospodarstwa narodowego: samorządach, przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych oraz poszczególnych obywatelach. Pożyczki i wkłady zagraniczne, udzielone przed wojną samorządom na przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, okazały się najlepiej zabezpieczonemi i przetrwały szczęśliwie zmienne koleje losu. Nawet bolszewikom zabrakło argumentów, kiedy w pertraktacjach z anglikami chodziło im o odrzucenie zwrotu tych pożyczek zagranicznych, które obrócono w Rosji na użyteczne inwestycje. Szczegółowo uzasadnione wykazy przedsiębiorstw państwowych, komunalnych, społecznych i prywatnych, które koniecznie potrzebują inwestycji, zapewniając dobre oprocentowanie i wpływ na bieg interesów — winny znajdować się w ręku każdego konsula polskiego, pod groźbą w wypadku przeciwnym odebrania mandatu i odpowiedzialności za bezczynność władzy. Praca nad uświadomieniem zagranicy w przedmiocie polskiego rynku pieniężnego i trwałości gwarancji — nareszcie winna stać się niezbędnym składnikiem działalności naszej służby dyplomatycznej.

Gdzie znajdują się źródła pożyczek zagranicznych?

Jedynem i wyłącznem źródłem jest Ameryka. Okoliczność ta, naogół znana, wymaga jednak pewnego uzasadnienia.

Przez cały wiek XIX nowy i stary świat stanowiły całość: zastęp młodych ludzi szedł za ocean, a wraz z tym kapitałem ludzkim posyła Europa zamorskiemu sąsiadowi także potrzebne środki pieniężne. Tak dawniej emitowano w Europie bony amerykańskie, jak obecnie emituje się bony europejskie w Ameryce.

W czasie wojny Europa roztrwoniła znaczną część kapitałów, nagromadzonych w ciągu długich lat. Stała się z wierzyciela dłużnikiem Ameryki. Niezależnie od tego, że Europa rok rocznie musi wypłacać Ameryce ogromne sumy z tytułu tych pożyczek, jest rzeczą ustaloną, że nadwyżka wywozu amerykańskiego nad przywozem wynosi około 3 miljardów funtów st. rocznie. Po przeprowadzeniu bilansu płatniczego — okazało się, że Stany Zjednoczone musiałyby pożyczać w ostatnich latach Europie około 2 miljardów funtów st. rocznie. „Jest szczęściem dla naszej półkuli, że tranzakcja ta dokonywa się na wielką skalę w formie spekulacyjnego kupna zdewaluowanych papierów. Straty, jakie amerykańscy spekulanci ponieśli przy tej sposobności, są jednoznaczne z pożyteczną pomocą, z której korzystała Europa w dziedzinie aprowizacji w ostatnich dwóch lat. Byłoby jednak rzeczą nieroztropną budować na tem, jako na stałem źródle dochodów. Taka polityka pożyczek może niewątpliwie przez pewien czas ratować obecną sytuację; stosowaną jednak na dłuższą metę, musi sytuację w chwili, gdy narosną odsetki, trwale pogorszyć“ (Keynes).

W ten sposób wyrósł w Ameryce złoty cielec, sięgając aż do chmur. Drogą tą sprawa przesilenia stała się światową i zmusiła Amerykę do porzucenia zasady nie wtrącania się do spraw europejskich, co się tak wybitnie zaznaczyło na konferencji londyńskiej i było warunkiem koniecznym jej dojścia do skutku.

Z powyższego należy wysnuć dwa wnioski: Po pierwsze, że żale naszych rodaków w Ameryce, iż stracili na Polsce, angażując się po wojnie w nasze sprawy ekonomiczne — są o tyle niesprawiedliwe, że całe Stany Zjednoczone były i są w analogicznem położeniu w stosunku do całej Europy, a w szczególności do Niemiec. Po drugie, że nie Europa, lecz jedynie Ameryka może i musi być jedynem źródłem pożyczek. Skoro Ameryka poszukuje dobrych lokat dla swych kapitałów, tedy w tym-że położeniu są i poszczególni jej obywatele, a więc i nasi emigranci amerykańscy.

Spółpraca nasza z emigracją polską w Ameryce w sprawie zużytkowania kapitałów obcych, oto jedno z najważniejszych zagadnień doby obecnej. Bez pracy, wysiłków z tej i z tamtej strony sprawa nie ruszy z miejsca.

Musimy studjować Amerykę, warunki egzystencji i zasoby ekonomiczne naszej tam emigracji, tejże emigracji instytucje kredytowe, przemysłowe i handlowe. Przyniesie to nam korzyść, wzmocni strony obiedwie i pozwoli Polsce skutecznie oprzeć się jarzmu niewoli ekonomicznej.

S.

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA.

Sosnowiec, 29 sierpnia.

Dnia 1 września r. b. wchodzi w życie ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na przypadek bezrobocia.

Obowiązkowi zabezpieczenia na przypadek bezrobocia podlegają w myśl ustawy robotnicy bez różnicy płci, po ukończeniu 18 lat, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych, przewozowych i w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników.

Uprawnionymi do korzystania z zasiłków, ustawą przewidzianych, są wymienieni robotnicy, których stosunek najmu pracy był rozwiązany, o ile w ciągu miesiąca po rozwiązaniu tego stosunku zgłosili swe prawo do świadczeń zabezpieczeniowych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, lub w jego oddziale i conajmniej przez 20 tygodni w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia swego bezrobocia pozostawali w stosunku najmu pracy w wymienionych zakładach pracy.

Celem wykonania obowiązku zabezpieczenia na przypadek bezrobocia i pokrycia płynących stąd wydatków, tworzy się przy ministerium pracy i opieki społecznej „fundusz bezrobocia“, który czerpie swe dochody: a) z wkładek zakładów pracy, zatrudniających robotników, którzy podlegają zabezpieczeniu na przypadek bezrobocia; b) z dopłat skarbu państwa; c) z odsetek od kapitałów, stanowiących fundusz bezrobocia; d) z dochodów nadzwyczajnych, płynących z darów zapisów, dotacji sejmu, rządu lub samorządów; e) z kar pieniężnych, nakładanych za przekroczenie przepisów niniejszej ustawy.

Wkładki zakładów pracy, zobowiązanych do zabezpieczenia robotników na przypadek bezrobocia, wynoszą 2 proc. od każdorazowo wypłacanych zarobków robotników, w tych zakładach pracy zatrudnionych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższą normą zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek, jest 5 złotych polskich (jako zarobek dzienny).

Z wkładek zakładów pracy ¼ potrącają pracodawcy przy każdej wypłacie zarobków robotniczych, ¾ dopłacają z funduszów własnych.

Dopłaty skarbu państwa do funduszu bezrobocia wynoszą 50 proc. kwoty, należnej temu funduszowi — tytułem wkładek zakładów pracy, obowiązanych do zabezpieczenia robotników na przypadek bezrobocia.

Rada ministrów może najwyżej połową dopłat, przypadających na skarb państwa, przy jednoczesnem wskazaniu źródeł pokrycia, obciążyć gminy miejskie oraz gminy wiejskie, posiadające większe zakłady górnicze i przemysłowe, które określi rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej.

Repartycji ogólnej sumy dopłat pomiędzy poszczególnemi gminami dokonywa rada ministrów na wniosek ministra pracy i opieki społecznej.

Jeżeli kwoty, uzyskane ze źródeł wymienionych nie wystarczą na pokrycie kosztów akcji zabezpieczeniowej na przypadek bezrobocia w danym okresie rachunkowym, winien minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia podwyższyć wkładki, z zachowaniem ustalonego stosunku.

W razie niedoboru, skarb państwa zaliczy funduszowi bezrobocia sumę potrzebną na pokrycie, a minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem skarbu, na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia, rozłoży niedobór na wymienione czynniki, z zachowaniem ustalonego stosunku.

Uprawnieni do pobierania zasiłku otrzymują na czas swego bezrobocia zasiłek pieniężny z

funduszu bezrobocia w stosunku procentowym do zarobku, stanowiącego podstawę do obliczania wkładek. Zasiłek zwiększa się lub zmniejsza w tym samym stopniu, w jakim do dnia jego wypłaty zwiększa się, lub zmniejsza w danej miejscowości zarobki robotników tej kategorji, do której zalicza się zabezpieczony, przytem znajduje zastosowanie najwyższa norma zarobku (5 złotych dziennie). Zasiłek ten wynosi: dla robotnika samotnego 30 proc.; dla robotnika, obarczonego rodziną, złożoną z 1—2 osób—35 pr.; dla robotnika, obarczonego rodziną, złożoną z 3—5 osób—40 proc.; dla robotnika, obarczonego rodziną, złożoną z więcej niż 5 osób—50 proc. zarobku.

Do rodziny zalicza się pozostających na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego: a) żonę nie zarobkującą, względnie męża; b) dzieci, pasierbów i rodzeństwo niezarobkujące do lat 16 życia, oraz ponad lat 16 życia, ale niezdolne do zarobkowania; c) dzieci, pasierbów i rodzeństwo od lat 16 do lat 18, kształcące się w średnich zakładach; d) rodziców i dziadków, niezdolnych do zarobkowania.

Prawo do pobierania zasiłku na przypadek bezrobocia traci robotnik: a) jeżeli nie przyjmie odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez państwowy urząd pośrednictwa pracy na warunkach, w danej miejscowości ogólnie przyjętych, z wyjątkiem jeżeli odmówi przyjęcia pracy w zakładach, objętych strajkiem lub lokautem; b) jeżeli nie stosuje się do przepisów niniejszej ustawy, lub też do postanowień, na jej podstawie wydanych.

Fundusz bezrobocia jest osobą prawną. Na jego czele stoi zarząd główny, pozostający pod kierownictwem ministra pracy i opieki społecznej. Do zarządu głównego wchodzą: a) przewodniczący, względnie jego zastępca, mianowani przez ministra pracy i opieki społecznej; b) dwaj urzędnicy ministerjum pracy i opieki społecznej, wyznaczeni przez ministra pracy; c) przedstawiciel min. skarbu; d) 6 przedstawicieli robotników: e) 4 przedstawicieli pracodawców; f) 4 przedstawicieli samorządów. Przedstawicieli wymienionych pod lit. d) e) i f) powołuje na okres 3 lat minister pracy i opieki społecznej: przedstawicieli robotników na wniosek zarządów największych w państwie zrzeszeń pracowniczych związków zawodowych, przedstawicieli pracodawców na wniosek zarządów organizacji centralnych pracodawców, przedstawicieli samorządów po dwóch na wniosek zarządów centralnych organizacji gmin miejskich, oraz powiatowych związków komunalnych.

Organami miejscowemi funduszu bezrobocia są zarządy obwodowe, powołane do życia w siedzibie państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Działalność zarządu obwodowego rozciąga się na teren działalności właściwego państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Do zarządu obwodowego wchodzą: a) kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy, jako przewodniczący; b) 3 przedstawicieli robotników; c) 2 przedstawicieli pracodawców; d) 2 przedstawicieli samorządu.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia może za zezwoleniem zarządu głównego i za zwrotem kosztów powierzyć czynności na terenie swego działania częściowo, lub w całości gminom lub instytucjom społecznym o charakterze publiczno-prawnym, które uzna za zaufania godne.

Gminy, którym zarząd obwodowy powierzył wykonywanie zastępczo swych czynności, obowiązane są powierzone im czynności wykonać bezwzględnie, instytucje społeczne zaś jedynie wówczas, jeżeli na wykonanie tych czynności wyraziły swą zgodę.

Bezrobotny, ubiegający się o zasiłek zabezpieczeniowy, winien przed upływem dni 30 od dnia rozwiązania stosunku najmu pracy zgłosić się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy, lub jego oddziału, i przedstawić dowody, stwierdzające rozwiązanie tego stosunku, oraz podjąć się obowiązującym w zakresie rejestracji przepisom.

W razie niemożności wskazania bezrobotnemu odpowiedniej pracy, przyznaje zasiłek zarząd obwodowy.

Celem kontroli oraz ewentualnego otrzymania wskazanej mu pracy, obowiązany jest bezrobotny przez cały czas pobierania zasiłku zgłaszać się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy lub w jego oddziale.

Za zaniedbanie tego obowiązku z przyczyn nieuzasadnionych, może bezrobotny być pozbawiony zasiłku na okres 10 dni.

Zakład pracy, z którym robotnik, ubiegający się o zasiłek zabezpieczeniowy, rozwiązał stosunek najmu pracy, obowiązany jest na żądanie robotnika wydać w ciągu 24 godzin zaświadczenie, w którem podany będzie czas, w ciągu którego trwał stosunek najmu i data rozwiązania tego stosunku oraz wysokość płacy.

Pracodawcy, uchylający się od obowiązku, nałożonego na nich ustawą, karani będą w drodze administracyjnej na wniosek zarządu obwodowego funduszu bezrobocia grzywną od 10—100 złotych, uchylający się zaś od obowiązku zgłaszania robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia oraz od płacenia wkładek, grzywną administracyjną od 200 do 1000 złotych.

Grzywna zamieniona będzie, na przypadek niemożności ściągnięcia, na karę pozbawienia wolności według uznania władzy orzekającej, jednak nie ponad 4 tygodnie. Do orzeczenia powołane są władze administracyjne I instancji.

Jeżeli zarząd obwodowy funduszu bezrobocia stwierdzi, że bezrobotny podał nieprawdziwe dane co do warunków, uprawniających go do pobierania zasiłków, może pozbawić bezrobotnego prawa do zasiłku na okres do 4 tygodni.

Winni rozmyślnego przedstawienia, względnie potwierdzenia nieprawdziwych danych, mających uzasadnić przyznanie zasiłku z tytułu niniejszej ustawy, ulegną karze aresztu do 1 miesiąca, lub grzywny od 30—1000 złotych, o ile dany czyn nie ulega karze surowszej. Właściwe są sądy powiatowe (pokoju).

Przeprowadzenie ustawy na na obszarze całej Rzeczypospolitej polskiej nastąpi w ciągu roku od dnia jej ogłoszenia (31 lipca 1924 r.)

Od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy traci moc obowiązującą ustawa tymczasowa z dnia 4 listopada 1919 r. o doraźnej pomocy dla bezrobotnych, oraz postanowienia ustaw i rozporządzeń niemieckich w sprawie pomocy i opieki nad bezrobotnymi.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— „Wiener Allgemeine Zeitung“ na podstawie informacji urzędowych tak odpowiada na pogłoski, twierdzące że Wiedeń jest centralą agitacji bolszewickiej:

„W Wiedniu faktycznie przebywa bardzo wielu emigrantów politycznych różnych kierunków. Emigranci-owi muszą składać władzom austrjackim uroczyste przyrzeczenie, że podczas pobytu w Austrji wstrzymają się od wszelkiej agitacji politycznej i że wogóle nie dokonają żadnego czynu, któryby mógł zaszkodzić interesom Austrji i jej stosunkowi do innych państw. W razie złamania tego przyrzeczenia emigrant taki bezwzględnie byłby wydalony z granic Austrji“. Co do broni, znalezionej w tajnych składach pod Wiedniem, to według „Wiener All. Ztg.“ była ona w takim stanie, że nie mogłoby być mowy o praktycznem jej użyciu, a tem mniej o wywiezieniu jej z Austrji.

Komunikat „Wiener All. Ztg.“ zawiadamia jedynie o środkach zapobiegawczych, stosowanych przez władze w stosunku do emigrantów, nie wyjaśnia zaś bynajmniej sprawy, ilu bolszewików mieszka w Wiedniu, czem się oni zajmują, ani jaką prowadzą w Wiedniu i poza Wiedniem agitację.

— Bilans polskiego banku z 20 sierpnia wykazuje zmniejszenie się obiegu banknotów o 12.5 miljona złotych, pomimo, że środki oddane do dyspozycji rynkowi pieniężnemu w formie kredytów zwiększyły się o 5,4 miljona złotych. Zmniejszenie się obiegu banknotów tłumaczy się tem, że w drugiej dekadzie nastąpiły większe wpłaty na rachunki żyrowe. Zapasy kruszców wzrosły o 1,6 miljona złotych, dzięki zakupieniu złota za granicą. Zapasy walut i dewiz zmniejszyły się o 2,1 miljona złotych. Dług skarbu państwa powiększył się o 87 miljona, z tego zaś w centralnej kasie skarbu państwa rachunki żyrowe wzrosły o 8 miljonów. Prócz tego skarb państwa posiada w banku polskim znaczne sumy w walutach zagranicznych. Stosunek procentowy pokrycia kredytów do obiegu wynosi 80,92 proc.

— Izba handlowa gdańska weźmie udział w targach wschodnich we Lwowie i wyda nawet broszurę o porcie gdańskim oraz spis poważniejszych firm w Gdańsku. „Danziger Neueste Nachrichten“ podają w dziale gospodarczym szereg artykułów o targach lwowskich.

— „Dni“ donoszą, że wskutek głodówki w Monastyrze sołowieckim a także na skutek protestów zagranicy, władze sowieckie wysłały na miejsce prokuratora, dla przeprowadzenia dochodzeń. Na wyspach Sołowieckich miały wybuchnąć rozruchy.

— Parlament niemiecki stał się dziś widownią niebywałych scen. Podczas dyskusji nad wydaniem posłów sądom, komuniści ławą rzucili się na referenta tej sprawy demokratycznego posła Brothauffa i poczęli okładać go pięściami. Brothauff z największym trudem został wyciągnięty z grupy bijących go posłów komunistycznych i zaprowadzony do sali opatrunkowej, gdzie oprócz ogólnego bardzo silnego pobicia stwierdzono silną ranę nad okiem, zagrażającą utratą jednego oka. Prezydent Wallraff zwołał posiedzenie konwentu senjorów, który ma zastanowić się nad środkami dyscyplinarnemi, uniemożliwiającemi powtórzenie się podobnych scen. Wszystkie dzienniki jednakże są zdania, że komuniści z góry mieli zamiar urządzić bijatykę a szczególnie chcieli sterroryzować posła Brothauffa, który jako prezydent sądu z zawodu stale referował wszystkie kwestje, dotyczące aresztowania posłów komunistycznych. Po tych wypadkach w parlamencie zapanowało zupełne przygnębienie.

— Delegacja litewska na sesję ligi narodów, złożona z Galwanauskasa, Sidzikauskasa i Balutisa wyjechała z Berlina. W związku z tem „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi:

Delegacja litewska zamierza przedłożyć w lidze narodów kwestję zasadniczą, która także i dla innych państw stanowi zasadnicze znaczenie. Rada ambasadorów rozstrzygnęła sprawę Wilna mimo, że ani Polska ani Litwa nie przedstawiły formalnego wniosku w tej sprawie. Litwa założyła protest przeciw temu orzeczeniu i nie uznała go. Delegacja litewska obecnie przedłoży plenum ligi oficjalne zapytanie, czy rada ambasadorów może rozstrzygnąć kwestię, która nie została jej przedłożona przez żadną ze stron. Jeśli plenum odpowie na tę kwestję potakująco, Litwa prosić będzie ligę o przekazanie całej sprawy międzynarodowemu trybunałowi w Hadze dla zaopinjowania i rozstrzygnięcia.

— Większość delegatów na sesję ligi narodów przybyła już do Genewy. Większość państw reprezentowanych będzie przez swych premjerów lub ministrów spraw zagranicznych a więc Anglja, Francja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja, Węgry i Austrja. Szwecję reprezentują Branting i Nansen.

— Jest już rzeczą pewną, że na porządku dziennym obrad ligi narodów znajdzie się sprawa Iraku i Mossulu. Z oficjalnego wynurzenia rządu angorskiego wynika, że zgodzi się on na rozstrzygnięcie tej sprawy przez ligę narodów.

Syn Cziczerina mnichem.

Berlin, 28 sierpnia.

(Tel. wł.). Dzienniki donoszą, że syn Cziczerina opuścił potajemnie Moskwę i wstąpił do klasztoru, gdzie mu natychmiast udzielono święceń.

Przeniesienie kursu bandyckiego.

Mińsk, 28 sierpnia.

(Tel. wł.). Po nieudanym napadzie na Stołpce i wykryciu roli, jaką w tym napadzie odgrywały władze sowieckie w Mińsku, sowiecką szkołę dywersyjną przeniesiono z Mińska bardziej na ustronie, do jednej ze wsi w okolicy Mińska, gdzie, jak mówią uchodźcy, przybyli z sowietów do Polski, przed tygodniem otwarto sześciomiesięczny kurs dywersyjny pod kierunkiem sowieckich oficerów. Gdy w poprzednim kursie w Mińsku „kształciło się“ 90 adeptów, na obecny dotychczas zapisało się koło 250-ciu. Kurs odbywa się w tempie przyśpieszonem.

Jak się dziś okazuje, wśród bandy, która napadła na Stołpce, było 60 wychowanków kursu w Mińsku, z których wróciło na terytorjum sowieckie 47 a reszta błąka się jeszcze po lasach po tej stronie granicy. Kilku bandytów wróciło rannych, ostatnio 3 z nich zmarło w szpitalu.

Sprawa bezrobotnych.

Sosnowiec, 29 sierpnia.

Magistrat sosnowiecki przez swoje biura codziennie wypłaca bezrobotnym, przyznane im zasiłki. Dotąd zakwalifikowano do korzystania z zapomóg 801 bezrobotnych z 1438 osób zarejestrowanych.

W Będzinie zapisało się dotąd na listy bezrobotnych 221 osób. W Dąbrowie ilość zapisanych bezrobotnych nie zwiększyła się i cyfry, podane przez nas onegdaj, nie uległy zmianie.

Zarówno magistrat będziński jak i dąbrowski napróżno robi starania, w celu uzyskania obiecanych sum dla bezrobotnych z ministerjum pracy. Magistrat dąbrowski wysłał w tej sprawie depeszę do województwa i napróżno oczekuje odpowiedzi.

Od początku istnienia akcji pomocy dla bezrobotnych wygłaszaliśmy zdanie, że zapomogi, wypłacane w wysokości kilkudziesięciu, a często kilkunastu groszy nikogo nie zadowolnią, lecz wzbudzą rozgoryczenie rzesz bezrobotnych. Zamiast wydawać pieniądze nieprodukcyjnie, należało dać miastom znaczniejsze pożyczki na uruchomienie robót miejskich. Korzyść byłaby wieloraka: skarb państwa niczby na tem nie stracił, miasta przeprowadziłyby poważne inwestycje, a robotnicy mieliby pracę.

Z chwilą jednak, kiedy władze weszły już na drogę wypłacania bezrobotnym zasiłków, powinny być w dalszym ciągu konsekwentne i po zarejestrowaniu bezrobotnych należało zaopatrzyć miasta w odpowiednie fundusze. Tymczasem sytuacja jest niezwykle przykra, bo, jak zaznaczyliśmy, Sosnowiec uzyskał fundusz dla bezrobotnych, natomiast nie ma go Dąbrowa, ani Będzin. Faworyzowanie jednego miasta przez władze rządowe stawia w położeniu nie do pozazdroszczenia pozostałe magistraty wobec ich bezrobotnych. Takie traktowanie sprawy nie licuje z powagą ministerjum pracy, które przez swych delegatów narobiło dużo hałasu w Zagłębiu o pomocy dla bezrobotnych, obecnie zaś zwija chorągiewkę, wywołując słuszne rozgoryczenie w łonach zarządów miast. Zarządy te są na miejscu i bezpośrednio stykając się z bezrobotnymi, narażone są na nieprzyjemne scysje z nimi.

Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby władze miejskie przestały ufać wszelkim zapewnieniom ze strony władz centralnych i umywały ręce od wszystkich akcji, przedsięwziętych przez władze warszawskie, rzadko kiedy dotrzymujące danego słowa.

Kronika.

Kalendarzyk.

29 Piątek	Dziś Scięcie gł. ś. Jana. Jutro Róży Limańskiej. Wsch. słońca 4.16 Zach. „ 7.38

Fałszywe 100-złotówki. Zarząd związku banków w Warszawie telegraficznie zawiadomił banki prowincjonalne, że w obiegu zaczęły kursować fałszywe stozłotówki. Banknoty fałszywe mają znacznie słabsze odbicie portretu wodnego Kościuszki, niż prawdziwe. W tekście drukowanym w literach brakuje znaków polskich ę, ś i ż. Naprowadza to na domysł, że podrabianie banknotów odbywa się zagranicą i przez osoby, nie znające języka polskiego. Związek banków zaleca uprzedzić wszystkich kasjerów banków.

Monety 2-groszowe. W tych dniach mennica państwowa wypuściła w obieg pierwszy transport monet 2 groszowych, bitych z tego samego stopu żółtego, z którego są bite 5 groszówki. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, iż Polska otrzymała już całkowity transport 1 groszówek, bitych w Anglji z bronzu.

Wpisowe za dzieci urzędników. Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego oznajmia, że poczynając od nowego roku szkolnego 1924—25 pracownikom państwowym będą zwracane opłaty, uiszczone tytułem wpisowego w szkołach, o ile dzieci ich uczęszczają do tych prywatnych szkół średnich ogólno-kształcących, które uzyskały pełne lub nie pełne z zastrzeżeniem prawa gimnazjów państwowych. Wyłączeni od tej pomocy państwa będą ci pracownicy państwowi, których dzieci uczęszczają do tych prywatnych średnich szkół ogólno-kształcących, które nie uzyskały wcale praw gimnazjów państwowych.

Niezrozumiała lichwa na kaszę. W prasie ukazały się wzmianki o podwyższeniu ceny niektórych gatunków kaszy jęczmiennej do 62 groszy za 1 kg. Ponieważ kasza robiona jest z jęczmienia, który kosztuje około 20 groszy za 1 kg., nasuwa się pytanie, czy jest możliwe, aby koszty przemiału przekraczały trzykrotnie cenę jęczmienia. Czyżby paskarze młynarze, nie mogąc nasycić się zyskami na mące, chcieli zaspokoić swoje apetyty na kaszy jęczmiennej? Należy zauważyć, że kasza ta jest artykułem pierwszej potrzeby i spożywana jest w dużych ilościach przez biedne warstwy ludności. Zwracamy tedy uwagę na ten fakt komisji do walki z lichwą.

Na targi wschodnie. Stow. kupców polskich w Dąbrowie urządza zbiorową wycieczkę na targi wschodnie, wyjazd pociągiem pospiesznym ze stacji Ząbkowice, wieczorem dnia 6 września b. r. Uczestnicy wycieczki zbiorowej korzystają z 50 proc. zniżki przejazdu oraz wstępu na targi i t. p.

Pragnący wziąć udział zechcą zgłosić się po informacje i zapisy do sekretarjatu stow. kupców polskich w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego nr. 1 od godz. 9-ej do 3 popoł. 1031-2

Targi w Modrzejowie. Magistrat sosnowiecki rozlepił ogłoszenia, w których podaje do wiadomości publicznej, że za zezwoleniem władz od 18 m.b. wznowione będą w Modrzejowie targi tygodniowe w każdy czwartek. Jeżeli w dzień ten wypadnie święto, wówczas targ odbędzie się w środę.

Poświęcenie szkoły przy ul. Wawel. Trzy lata trwała praca nad budową gmachu szkolnego przy ul. Wawel w Sosnowcu. Z wielu stron odzywały się sarkania, że budowa trwa zbyt długo i pochłania dużo pieniędzy. Magistrat w tym roku z wielką energją wziął się do dzieła, aby na początku roku szkolnego szkoła na ul. Wawel została uruchomiona. Obecnie gmach ten, będący jedną z najpiękniejszych budowli w mieście, jest już na ukończeniu i w sobotę b.m. odbędzie się jego uroczyste poświęcenie.

Wpisy dzieci, nie zgłoszonych dotąd do publicznych szkół powszechnych odbędą się w dn. 29 i 30 sierpnia b. r. od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 popołudniu. Rok szkolny rozpocznie się dnia 1 września.

Łaźnia miejska w Będzinie od tygodnia ub. jest otwarta codziennie prócz niedzieli i poniedziałków.

Bilety na loterję straży ogniowej ochotniczej w Będzinie jak nam komunikują, można nabywać w magistracie będzińskim u wiceprez. p. Starnawskiego w godzinach biurowych. Jak wiadomo, na loterji tej można wygrać samochód.

Z Czeladzi. Wczoraj magistrat czeladzki rozpoczął rejestrację bezrobotnych.

— Przygotowania do okręgowych zawodów strażackich, które zarząd oddziału związku florjańskiego urządza w dniu 31 sierpnia t. j. w nadchodzącą niedzielę w Czeladzi, są w pełnym toku.

— Jak wiadomo, rada miejska Czeladzi wybrała na stanowisko burmistrza p. A. Rączaszka. Przez pewien czas wydział powiatowy czynił pewne trudności w zatwierdzeniu nowego burmistrza, bo p. Rączaszek przed 5 laty nie miał czynnego prawa wyborczego Województwo zatwierdziło wybór p. Rączaszka, który też od soboty ub. pełni obowiązki burmistrza

Organizacja Seminarjum w Dąbrowie Górniczej. Na podstawie delegacji kuratorjum z dn. 2 lipca 1924 r. nr. 6160 III, przystępuję do zorganizowania i uruchomienia miejskiego seminarjum męskiego w Dąbrowie Górniczej.

Narazie otwiera się kurs wstępny w liczbie 40 uczniów. Na kurs ten będą przyjęci uczniowie i uczennice kursu II go rozwiązanej preparandy nauczycielskiej w Dąbrowie Górniczej. Na kursie wstępnym będzie kilka wolnych miejsc.

Równocześnie otwiera się kurs I-szy seminarjum męskiego: przyjęte na podstawie egzaminu wstępnego 35 uczniów z Dąbrowy Górniczej i okolicy. Wolnych miejsc 15, pierwszeństwo mają uczniowie zamieszkali w Dąbr. Górn. i najbliższej okolicy, którzy ukończyli siedem oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjalne z dobrym postępem.

Miasto Dąbrowa Górnicza czyni starania o uruchomienie drugiego kursu seminarjum: w razie przychylnej opinji kuratorjum, zawiadomię na tej drodze strony interesowane. Dodatkowe wpisy na kurs wstępny i kurs pierwszy odbędą się dnia 30 sierpnia b.r. w kancelarji seminarjum (dawna preparanda) w Dąbrowie Górniczej, ulica Ulman nr. 39 od godziny 9—12 rano.

Dodatkowy egzamin wstępny konkursowy odbędzie się dnia 1 września b. r. o godzinie ósmej rano.

Wpisy przyjmuje w kancelarji seminarjum w Dąbrowie Górn. p. Antoni Zięba.

Uczniowie, którzy złożyli egzamin wstępny w państwowem seminarjum Nauczycielskiem męskiem na kurs pierwszy i otrzymali zaświadczenie o przyjęciu do seminarjum w Dąbrowie Górniczej, mają się zgłosić tamże do wpisu dnia 30 i złożyć do rąk tymczasowego kierownika na cele organizacyjne 25 złotych. Informacji na miejscu udziela pan Antoni Zięba codziennie od 11—12 rano. 1018

W Sosnowcu, dnia 27 sierpnia 1924 r.

Władysław Mazur.
Dyrektor państwowego seminarjum.

Trzymaj złodzieja! Nocy ubiegłej, około godz. 1, linią niwecką w Sosnowcu dwóch studentów goniło swych dwóch innych kolegów, krzycząc: „Trzymaj złodzieja! Łapaj bandytę!" Na zwróconą im uwagę przez przechodniów, że nieprzyzwoitą jest rzeczą niepokoić mieszkańców, młodzieńcy odpowiedzieli ordynarnie. Sprawa oparła się o komisarjat policji. Nie wymieniamy nazwisk awanturników, gdyż przykro nam, że tu w grę wchodzą czapki studenckie, które tym razem znalazły się na głowach najmniej do nich dopasowanych.

Kradzież. Ickow. Welnerowi zam. przy ul. Gzichów 20, skradziono ze stajni konia.

Ze Śląska.

Ustanowienie komisji cennikowej. Magistrat katowicki powołał do życia komisję do badania cen, w której skład weszli panowie: radca miejski Zimmermann, jako przewodniczący, dyrektor Radlicz, jako jego zastępca, restaurator Nalepa, urzędnik wojewódzki Renc kupiec, Knapik, mistrz kominiarski, Münch, mistrz cechu rzeźników Pakuła i redaktor Brzeskot. Członkowie komisji, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, uprawnieni są do informowania się w kantorach kupieckich, magazynach i u pojedyńczych osób o wszystkich szczegółach, jakie uważają za potrzebne dla unormowania cen Wolno im także wstępować do lokali, w których wytwarza się, magazynuje, lub sprzedaje artykuły pierwszej potrzeby.

Położenie w hucie „Królewskiej". W tych dniach uruchomiono dwa piece martynowskie, wobec czego bezrobocie w mieście znacznie się zmniejszyło. Ponieważ i dowóz węgla jest dostateczny, uruchomiono również prawie całą walcownię. Natomiast z wysokich pieców tylko jeden jest czynny. W ruchu jest również kuźnia, fabryka zwrotnic kolejowych i warsztaty dla budowy mostów. Liczba narazie zatrudnionych w hucie robotników wynosi 3500 robotników.

Najbogatsza kopalnia na Śląsku. Jest nią kopalnia „Maks" pod Michałkowicami, należąca do spółki akc. Hohenlohego. Przestrzeń jej obejmuje 5 miljonów mtr. kwadr., a zapas węgla oceniają na 100 lat. Kopalnia posiada trzy szyby i zaopatrzona jest w najnowsze maszyny. Wartość oceniają na miljardy.

Tragiczna śmierć żołnierza. W Górnych Łaziskach zaprosił służący pewnego oficera kilku swych kolegów do siebie, gdzie pokazywał im rewolwer służbowy swego zwierzchnika, lecz manipulował bronią tak nieostrożnie, że nagle padł strzał i kula ugodziła w piersi obok stojącego szeregowca Piotra Marka. M. zmarł w ciągu pięciu minut. Po zbadaniu zwłok przez lekarza pułkowego, umieszczono je w miejscowej kostnicy.

Zjazd katolicki w Katowicach, który odbędzie się w dn. od 6 do 8 września, zapowiada się wspaniale. Oprócz kardynała prymasa Dalbora z Poznania, na zjazd przybędzie, jak słychać, także arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa i kilku innych biskupów. Wykłady i przemówienia, wygłaszane będą w teatrze miejskim, w parku Kościuszki i w kościołach miejscowych. Tysiączne rzesze ludu i towarzystwa ze sztandarami i muzyką na czele w tych dniach, zwłaszcza zaś w niedzielę 7 go września z całego Śląska zjadą do Katowic.

Wieści z województwa.

Radom. W godzinach przedpopołudniowych władze policyjne wykryły w realności przy ul. Skaryszewskiej nr. 71. 13 karabinów, zdatnych do użytku, ukrytych starannie między sufitem a podłogą.

Właściciel i dozorca domu zostali zaaresztowani. Energiczne śledztwo prowadzą miejscowe władze policyjne.

— „Słowo" radomskie donosi że w dniu 25-go b. m., dwaj rzeźnicy, niezadowoleni z artykułów „Słowa" przeciw wyzyskowi [illegible] napadli na współpracownika „Słowa" w chwili, gdy spożywał obiad w restauracji „Hotelu Europejskiego". Obaj rzeźnicy: Szulz i Peters zostali natychmiast aresztowani.

Zuchwalstwo tych panów jest istotnie ponad miarę!

Zbrojny napad bandycki. Na szosie warszawskiej na 3 klm. od Jedlińska z zagajnika przy szosie, należącego do majątku Jedlanka, wypadło 4-ch bandytów, z których jeden był uzbrojony w rewolwer, pod groźbą którego zrabowali mieszkańcowi wsi Wyśmierzyce, Adamskiemu Janowi 50 złotych gotówki.

Rysopis sprawców:

1). Wzrostu niżej średniego, blondyn, twarz pociągła, ubrany w czarną marynarkę z rewolwerem w ręku.

2). Wzrostu średniego, blondyn, twarz pociągła, w siwej marynarce, bez broni, zaś 2 ch ostatnich sprawców rysopisu brak.

Na miejsce przestępstwa wyjechał kierownik ekspozytury śledczej z kilkoma wywiadowcami, celem przeprowadzenia energicznego dochodzenia na miejscu.

Wycieczka do Wiślicy. „Głos Pińczowski" podaje, że wycieczka krajoznawcza do Wiślicy, odbędzie się 7 i 8 września staraniem pińczowskiego oddziału tow. krajoznawczego. Uczestnicy będą świadkami uroczystego aktu otwarcia kolegjaty wiślickiej.

Kolejka do Chrobrza. Dnia 11 go sierpnia r. b. z inicjatywy starosty pińczowskiego p. Lamot Wrony, odbyła się próbna jazda nową kolejką do Chrobrza Niektórzy z sąsiednich obywateli miasta Pińczowa mieli wzruszające wrażenie, gdy pierwszy (autentyczny) pociąg z pierwszym (nieoficjalnym) ładunkiem osobowym, wyruszył z ich patrjachalnego, uroczego miasteczka.

Z kraju.

Kraków. Wojskowe władze wydają do fabryk amunicji poza Krakowem większe ilości prochu strzelniczego, które bez kontroli i bez odpowiedniego nadzoru, wysyła się autami ciężarowemi. Już sama wysyłka prochu strzelniczego autem powinna być wzbroniona, gdyż w razie napadu lub zamachu, technicznie niemożliwe jest przeciwdziałanie, tembardziej, że w autach tych idą wielkie ilości materjału wybuchowego.

Transporty takie idą przytem bardzo powoli i dlatego dziwnem jest, że nie są wysyłane koleją.

Przed paru tygodniami przyłapała policja jeden taki transport w Radomiu, gdyż wydawał się władzom śledczym mocno podejrzany. Otóż konwojenci nie mieli żadnych papierów i legitymacji, uprawniających do przewozu materiałów wybuchowych. Auto szło bez zabezpieczenia i bez konwoju (gdzie bezpieczeństwo życia ludzkiego!) Transport ten wyszedł rzekomo z Krakowa. Jak się dowiadujemy, władze wojskowe nic o tem nie wiedziały. Jednak przytrzymane auto na skutek tajemniczej interwencji zostało zwolnione, jako idące do fabryki „Pocisk".

Jak wiadomo, wojskowość wydaje tej fabryce do wyrobu amunicji materjał wybuchowy. Ta dziwna kalkulacja nie może wyjść na dobre skarbowi państwa, utrudnia tylko kontrolę. Chodzą również wersje, że fabryka ta sprzedaje potajemnie amunicję osobom prywatnym.

W oświetleniu powyższem łatwem do zrozumienia będzie, skąd w rękach niepowołanych, a zwłaszcza komunistów i różnych szumowin społecznych znajduje się amunicja.

Brześć Litewski. Około 20 września prezydent Rzeczypospolitej. Wojciechowski odwiedzi Polesie. Wiadomość o zamierzonym na Polesiu pobycie prezydenta zelektryzowała całe województwo. Celem godnego powitania i przyjęcia dostojnego gościa zawiązał się w Brześciu obywatelski komitet wojewódzki. Ponadto powstały komitety powiatowe i miejski w samym Brześciu.

Prezydent Wojciechowski zabawi na terenie Polesia przez 4 dni; pierwszy dzień spędzi w Brześciu, jako w siedzibie województwa, przyczem będzie także gościem miasta, drugi dzień przeznaczony jest dla powiatu brzeskiego i kobryńskiego, trzeci dla Pińska i powiatu pińskiego, a czwarty dla powiatu sarneńskiego i miasta Sarny.

Z ważniejszych uroczystości, związanych z obecnym pobytem prezydenta Rzeczypospolitej na kresach, należy wymienić: poświęcenie gmachu kolejowej szkoły technicznej w Brześciu, poświęcenie i odsłonięcie kamienia pamiątkowego w Szostakowie, miejscu urodzenia dyktatora Rom. Traugutta w 60 rocznicę męczeńskiego zgonu i zwiedzenie pamiątek po Tad. Kościuszce w Siechnowicach, w powiecie brzeskim.

Wszystkie komitety powiatowe, oraz wojewódzki już się ukon-

stytuowały i rozpoczęły prace, tak, że zapomniane, dalekie Polesie, nie powstydzi się napewno przyjęcia.

Piotrków. Trzy grosze komornego za czas od 1 stycznia do 1 czerwca r. b. otrzymał przekazem pocztowym z d.o.k. Łódź p. Sztajnberg, właściciel gmachu przy Alei 3-go Maja i Piastowskiej, gdzie obecnie mieszczą się władze wojskowe — tytułem komornego! Taką samą sumę również z tego samego tytułu otrzymał p. Ritterband, właściciel koszar, zajmowanych przez wojsko. Wniesione zostało odpowiednie pismo do ministra spraw wojsk.

Cieszyn. W Cieszynie odbył się pogrzeb ś. p. prof. Feliksa Hajduka, wielce zasłużonego działacza na Śląsku Cieszyńskim. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację tamtejszego społeczeństwa dla zasług zmarłego S. p. Hajduk liczył zaledwie 39 lat. Był on profesorem macierzy szkolnej, wiceburmistrzem Cieszyna, wielkim opiekunem młodzieży i kierownikiem pracy narodowej. Pochodził z Rudek, we Wschodniej Małopolsce, lecz od 15 lat czynny był na Śląsku Cieszyńskim. S. p. Hajduk zmarł w Szczawnicy, gdzie pojechał dla poratowania zdrowia. Pisma poświęcają zmarłemu gorące wspomnienia, podnoszące jego wielkie zasługi.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Powrót prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 28 sierpnia.

(Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej, p. St. Wojciechowski, przybył do Warszawy, aby wziąć udział w uroczystości otwarcia międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich. Premier Grabski natomiast przybędzie ze Spały do Warszawy w przyszłym tygodniu.

Otwarcie kongresu nauczycieli.

Warszawa, 28 sierpnia.

(Tel. wł.) Dziś o godz. 11-ej przed poł. został otwarty kongres międzynarodowy nauczycieli szkół średnich. Otwarcia dokonał prezydent Rzeczypospolitej. P. prezydent wszedł na salę w otoczeniu: ministra oświaty, szefa protokółu, St. Przeździeckiego, 3 adjutantów i otworzył kongres krótkiem przemówieniem, w którem podkreślił, że przemawia w tej samej sali, gdzie przed 150 laty obradowali najlepsi synowie polscy, powołujący do życia komisję edukacyjną. Zakończył zaś p. prezydent życzeniem owocnej pracy kongresu.

Przemówienie p. prezydenta, wygłoszone po polsku, przetłumaczono na język francuski, poczem zabrał głos przewodniczący kongresu, prof. Romer, który przemowę swą wygłosił po francusku. Z kolei przemawiał min. oświecenia, Miklaszewski.

Na otwarciu kongresu obecni byli delegaci wszystkich niemal państw zagranicznych. Sala była wypełniona po brzegi. Oprócz członków kongresu obecni byli także posłowie zagraniczni.

Powrót ekspertów.

Warszawa, 28 sierpnia.

(Tel. wł.) Dziś przybyli do Warszawy panowie: Sochaniewicz i Stanisławski, delegaci polscy w komisji reewakuacyjnej w Moskwie, którzy, jak wiadomo, byli aresztowani przez władze sowieckie i w tych dniach zostali wypuszczeni z więzienia.

Nominacja p. Romana.

Warszawa, 28 sierpnia.

(Tel. wł.) Delegat rządu w Wilnie, p. Roman, jak nas informują, waha się z przyjęciem stanowiska podsekretarza stanu w ministerjum spraw wewnętrznych, dlatego, że ogłoszenie mianowania nowych wojewodów na kresach zostało wstrzymane.

W związku z uregulowaniem sprawy mniejszości narodowych powstała myśl utworzenia podsekretarjatu stanu dla spraw kresowych nie przy ministerjum spraw wewnętrznych, lecz przy prezydjum rady ministrów.

Korpus straży granicznej.

Warszawa, 28 sierpnia.

(Tel. wł.) W następstwie powziętej już uchwały co do organizowania korpusu straży granicznej, która ma zastąpić policję i miałaby za zadanie wytępić wataha bandytów, władze przystąpiły do zrealizowania tego planu. Okazało się jednak, że nie sprecyzowano pojęcia kopusu ani pod względem ilościowym, ani jakościowym. Sprawę tę potraktowano o tyle pośpiesznie, że niema nadziei, aby została ona uregulowana w najbliższej przyszłości.

Ciekawa statystyka moskiewska.

Moskwa, 28 sierpnia.

(Tel. wł.) „Dni" donoszą, że półroczne sprawozdanie moskiewskiego sądu gubernjalnego rzucają znamienne światło na stosunki, jakie panują w sferach komunistycznych. W ciągu tego okresu czasu rząd skazał z pośród osób, zajmujących poważniejsze stanowiska w administracji, przemyśle i handlu 83 osoby za kradzieże i popełnione nadużycia, 159 za roztrwonienie, 68 za wymuszenie, 37 za fałszowanie dokumentów, celem ukrycia nadużyć, — w tem 70 proc. komunistów. Poza tem ma do rozpatrzenia jeszcze 216 spraw o nadużycie i sprzeniewierzenie dobra publicznego.

Młodzież niemiecka.

Królewiec, 28 sierpnia.

(Tel. wł.) Podczas uroczystości 10-letniej rocznicy bitwy pod Tannenbergiem między innymi wygłosił mowę członek rady miejskiej von Gayl, który oświadczył, że w nieuniknionej walce o wolność potrzebni są niemcom wodzowie. Zdaje się, że to pokolenie, które brało udział w wojnie europejskiej, nie będzie miało możności wywalczyć wolności. Czynu tego będzie mogła dokonać młodzież dzisiejsza gdy znajdzie się w wieku męskim.

Wyrok śmierci na obywatela polskiego.

Mińsk, 28 sierpnia.

(Tel. wł.) Najwyższy sąd republiki białoruskiej w Mińsku skazał na karę śmierci obywatela polskiego nazwiskiem Didko. Didko był oskarżony o prowokację i o szpiegostwo na korzyść Polski. Sprawa przedstawiała się jak następuje: Didko wraz z miejscowym włościaninem Ilukiem przeszedł granicę polsko sowiecką i oświadczył pogranicznym władzom sowieckim, iż jest członkiem partji „Wyzwolenia" i ajentem defenzywy, od której miał otrzymać nakaz ustalenia dyzlokacji wojsk sowieckich na Białoruś. Didko oświadczył, że woli pracować dla władzy sowieckiej i ofiaruje bolszewikom swoje usługi. Jednakże wzięto go za prowokatora i oddano pod sąd, który skazał go na karę śmierci, a Iluka na 6 miesięcy więzienia.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie umiarkowane. Na zachodzie kraju mglisto, na wschodzie pogodnie. Temperatura bez większych zmian. W górach pochmurno.

Giełda.

Warszawa, 28 sierpnia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,32½
Gdańsk za 100 zł. — 107,50.
Paryż, za 100 fr. — 28,17½
Szwajcarja, za 100 fr. 97,27½
Włochy, za 100 lirów 23,10
Praga czeska, za 100 k.—15,58
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj.—7,32½.

Ogłoszenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Wolfa Graicera, odbędzie się licytacja publiczna dnia 29 VIII 1924 r. od godziny 10 rano w magazynie Cukiermana przy ul. Sienkiewicza do sprzedaży ruchomości, należących do nazwanego, a składających się z 90 płaszczy damskich różnych kolorów i gatunków, oszacowanych do licytacji zł. 3000. Na pokrycie należności skarbowych. Oznaczone płaszcze na mocy art. 1070 Ust. p. Cyw. mogą być sprzedane i niżej szacunku.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator Gad.

Redaktor W. Mosiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska Nr. 4.